

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Kino „NOWY”

W następnej zmianie „KARAWANA”

**Dziś i dni następnych!!
WIELKA SENSACJA!**

Gigantyczne, największe dotychczas arcydzieło filmowe!

„Działo się to w Egipcie roku 1230 przed
Narodzeniem Chrystusa Pana, za rzą-
dów Faraona Menapty...”

Dla dzieci i młodzieży dozwolony.

„KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW”

Monumentalny dramat biblijny w 2-ch serjach 12 aktach razem

Według powieści **Rider Haggard'a**, opracował według Biblii **Władysław Vajda**, reżyser **Michał Kertesz**, wytwórnia „Sascha” (Wiedeń).

W rolach: **Mirjam** głośna i uroczą **Marja Korda**, księżniczki Userti — **Arlette Marchal**, następcy tronu Seti — **Adelqui Millar**.

100.000 statystów ogromy pustyni, piramidy, świątynie.

Historja walki dwóch ptc. — **Romans mityczny syna wielkiego Faraona z piękną żydówką Mirjam** — zderzenie z następcy tronu. — Walki Faraona Menapty z żydami. — Wyjście żydów z Egiptu. — Straszliwe plagi egipskie. — Przejście przez morze Czerwone. — Cuda Mojżesza — Mojżesz na górze Synaj.

Pomimo kolosalnie drogiej dzierżawy obrazu i aby dać możność wszystkim obejrzenia tego wielkiego filmu ceny miejsc tylko nieznacznie podwyższone. Orkiestra powiększona: specjalną ilustrację muzyczną opracował p. **A. BANASZ**.

Uwaga! Passe partout i bileta ulgowe prócz urzędowych i prasowych nie ważne. **Ostatni seans o godzinie 10 wieczorem.**

Wspólny front nad Bałtykiem

P. minister Skrzyński wyjechał do Helsingforsu, aby wziąć udział w roz poczynającej się tam jutro konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich i Polski.

Jak wiadomo, t. zw. konferencje bałtyckie odbywają się już od paru lat w odstępach mniej więcej sześciomiesięcznych i mają na celu utrzymanie stałego i żywego kontaktu w ważnych sprawach politycznych i gospodarczych. Doświadczenie wykazało, że konferencje te są bardzo pożyteczne, gdyż przyczyniają się w wybitny sposób do utrwalenia porozumienia między państwami bałtyckimi a równocześnie stanowią jedną z gwarancji pokoju na północnym wschodzie Europy.

O wartości i sile porozumienia bałtyckiego decyduje przede wszystkim ten fakt, że skupia ona obok **Polski wszystkie poważne czynniki pokoju na północnym wschodzie.**

Jest rzeczą jasną, że gdyby czwórka bałtycka składająca się z Polski, Finlandji, Estonji i Lotwy zmieniła się w trójkę albo w dwójkę, porozumienie straciłoby bardzo wiele na swym sensie i znaczeniu politycznym.

Z tego powodu należy wyrazić nadzieję, że także na obecnym zjeździe helsingforskim, porozumienie utrzyma się w dotychczasowych granicach politycznych i w dotychczasowym składzie państw.

Wbrew rozsiewanym co pewien czas pogłoskom, porozumienie między państwami bałtyckimi i Polską posiada charakter wybitnie i wyłącznie defenzywny.

Charakter ten z góry określa ramy

polityczne związku i usuwa wszelkie w tej mierze wątpliwości.

Tegoroczna konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski zajmie się z pewnością także sprawą stosunku państw bałtyckich do wspólnego sąsiada na wschodzie. Być może, że podstawę dyskusji w tej sprawie stanowiąc będą wypadki, jakie w niedawnej przeszłości rozegrały się na terenie jednego z państw bałtyckich.

Wypadki te skłoniły musiały zachodnich sąsiadów Rosji do wzmoczenia czujności w stosunku do coraz to szerszej działalności III Międzynarodówki.

Jest rzeczą jasną, że ze względu na wyłącznie defenzywny charakter porozumienia dyskusja w tej sprawie w Helsingforsie posiadać będzie raczej charakter informacyjny. Fakt coraz to

ściślej współpracy i wymiany usług między III Międzynarodówką a rządem sowieckim zagraża wybitnie spokojowi w całym szeregu państw europejskich. W całym świecie ustaliła już wyraźna opinja, że główną i zasadniczą przeszkodą do ustalenia normalnych stosunków z Rosją jest właśnie ta współpraca, sprawiająca, iż za każdym dyplomata sowieckim ukrywa się agitator komunistycznej międzynarodówki.

Popieranie rewolucyjnej propagandy III-giej Międzynarodówki przez oficjalną dyplomację i rząd sowiecki przybrało w ostatnich czasach tak jaskrawy charakter, że w tej dziedzinie zajęć musi jakaś zasadnicza zmiana.

Zarówno społeczeństwo, jak i rząd polski ożywione są chęcią ustalenia normalnych stosunków sąsiedzkich z Rosją. W tym celu niezbędna jest jednak lojalność rządu sowieckiego, który w

Dom Przemysłowo-Handlowy

ZDZISŁAW RYLSKI

Sp. Akc.

Częstochowa, Kościuszki 49 Tel. 1-86.

zakresie stosunku do III-giej Międzynarodówki nie kępuje się dotychczas do pełnie wiążącemu go zobowiązaniami międzynarodowemi.

Na tegorocznej konferencji w Helsingforsie **nasz minister spraw zagranicznych będzie miał doskonałą sposobność do wymiany zdań w tej sprawie z przedstawicielami państw bałtyckich.**

Taka wymiana zdań może się okazać bardzo pożyteczna dla obu stron.

K. Ł.

Częstochowa, dn. 16/I 1925 r.

Syndykat Rolniczy Częstochowski

Sp. Akc.

poleca:

Narzędzia i Maszyny rolnicze

Nawozy sztuczne

Nasiona i Zboża siewne oryginalne i szlachetne odmowy.

Żelazo, smołę, papę

Węgiel śląski i dąbrowiecki.

Wyłączne przedstawicielstwo znanych ze swej dobroci

NAFTY „Vacuum Oil Company” **CEMENTU** marki „Grodziec”

Sklep: Krakowska 1. Składy: Krakowska 15. Biuro: Kilińskiego 3

Filje w Krzepicach, Przywole i Łarkach.

Agentura w Wieluniu.

Wyłączne przedstawicielstwo Smółoleum Fabryki Chemicznej „Jago”

Wobec zbrojeń niemieckich.

Od pewnego czasu dzienniki angielskie, specjalnie t. zw. prasa lorda Rothmeera'a, dzwonią na alarm z powodu ustalonej przewagi floty powietrznej niemieckiej nad angielską i wynikającego stąd niebezpieczeństwa Anglii.

„Daily Mail” w artykule, powtórnym przez kilka dzienników, wykazuje, opierając się na zdaniu autorytetów woj skowych francuskich i angielskich, że w przyszłej wojnie ofensywa, bez wątpienia zacznie się od bombardowania z powietrza miast, fabryk, węzłów kolejowych, mostów, punktów mobilizacyjnych i zbior nych wojska, w bliskości granicy, a dopiero po wytworzenia tą drogą nastroju zdenerwowania i przyciębienia w armji

Doroczna



REDUTA

STRAZY OGNIOWEJ OCHOTNICZEJ

odbędzie się

w dniu 7-go Lutego 1925 r.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

Książek handlowych

KOPJAŁÓW, TEK REZERWOWYCH, SEGREGATORÓW itp.

DRUKI DLA BUHALTERJI AMERYKAŃSKIEJ.

Książek obrotowych.

POLECA: Sklep „Gońca Częstochowskiego” II Aleja 26. Tel. 50.

Prosimy odwiedzić nasz sklep, w którym obejrzenie przedmiotów nie obowiazuje do kupna.

i w kraju nieprzyjacielskim zacznie się po chod armii w głąb terytorjum.

Zestawiając te wytyczne strategiczne z realniami siłami lotniczymi wszystkich mocarstw Europy i konstatając, że traktat Wersalski, wzbraniający Niemcom. budowę aeroplanów wojennych, jest martwą literą, gdyż każdy latawiec pocztowy lub transportowy w przeciągu paru godzin może być przekształcony na wojenny, tem groźniejszy, im większą ilość bomb będzie w stanie unieść, a właśnie pod tym względem maszyny niemieckie całe z metalu i o dużej pojemności, mają sta nowczą przewagę nad innymi.

Autor wykazuje, że 50 proc. linii komunikacyjnej stałej żeglugi powietrznej na kontynencie należy do Niemców, i że posiadanie licznych, wyćwiczonych w czasie pokoju lotników i większej ilości maszyn lotniczych bandlowych, daje Niemcom wszelkie szanse wykazania się nowocześniejszą przewagą w powietrzu od samego początku wojny i wykorzystania jej dla celów wyżej wskazanych.

Jedyny sposób praktycznego zabezpieczenia niebezpieczeństwa, upatruje w organizacji licznych powietrznych linii pocztowych, któreby skróciły czas przewozu korespondencji i lekkich towarów z Londynu do Malty, do Egiptu etc. z Egiptu do Indji, stamtąd do Singapore i wreszcie do Austrii, przyczem musiano by budować wielką ilość aeroplanów i większą ilość ludzi byłaby wytrębaną na dobrych pilotów. Wreszcie „Daily Mail” kończy w ten sposób:

„Ludność Wielkiej Brytanji nie pragnie nowej wojny, ale nie chciałaby być narażoną na bombardowanie w dzień i noc, przez olbrzymie maszyny, rzucające pociski z góry, aż do pogrzebania mieszkanców pod gruzami miast. Dlatego mamy prawo domagać się od rządu, aby zapewnił większą pomoc, niż do tychczas, rozwojowi brytyjskiej floty po

Stow. Sp. „Jedność”
 III AL.
BAZAR Nr. 52.

poleca **korty na ubrania** towarj lokciowe, obuwie, naczynia kuchenne, szkło różne, wazonry, łyżki, noże, widelce, spodnie ubrania, galanterje i t. p.

Szkoła tańców Kalatem. **K. Kosteckiego**

w lokalu własnym, ul. Jasna Nr. 49
3 dom od ul. Kościuski obok p. Kindermana

Przyjmuje zapisy na Kursy I-II-III kompletów oddzielnych codz. od 10 r. do 9 w.
I lekcja I kursu w sobotę 17-go stycznia
 o godz. 6 i pół wiecz.
Lekcje codz. od 10 r. do 11 wiecz. tańców modnych i popularnych w kompletach i oddzielnie.
Ceny za lekcje bardzo przystępne.
 Lekcje ogólnie-praktyczne w soboty, niedziele i święta od godz. 7-jej wiecz.

wietrznej cywilnej, a pozatem dopóki nasze lotnictwo jest słabe w porównaniu do sil niemieckich tej samej kategorii, aby pod żadnym pozorem nie zgodził się na ewakuację Kolonii.

Dopóki alianci trzymają Kolonię i Ren, póki jest zapewniony, gdy zgodzą się usunąć z Kolonii poj za Ren, póki w Europie może być zakłócony w przeciągu niewiele miesięcy.”

Romunistyczna rewolucja w Estonji byłaby zgładziła wszystkich Polaków.

Wiadomości nadchodzące z Rygi od- stają nam coraz straszniejszy obraz tych okropności, jakie spadły na biedną Estonję, a pośrednio i na Polskę, gdyby rząd estoński nie był tak energicznie służył początku pożaru komunistycznego.

Ostatnimi czasy rząd wtrącił do więzienia wszystkich 35 tragarzy portowych i zrobił rewizję w ich mieszkaniach. Okazało się, że byli wszyscy na zoldzie so-

wieckim, ukrywali bibułę komunistyczną i służyli za wywiadowców. U nich też znaleziono kompletną listę osób, skazanych przez sowiety na śmierć. — Więc wszyscy bez wyjątku Polacy i Polki byłiby padli ofiarą sowieckiej zemsty, a nadto tylu estońskich mieszkańców Rewla, iż dziesiąta część jego ludności przeostałaby się na tamten świat, a w tej liczbie wszyscy adwokaci, dziennikarze, lekarze, duchowni, inżynierowie, słowem cała inteligencja Rewla.

Trocki pragnie dostać się do Polski!

Chce pod Warszawą założyć fabrykę radio-aparatów

Od poważnej osoby, która właśnie przybyła ze Sowdepji, gdzie zetknęła się z kierującymi osobistościami, dowia duje się „Dziennik Bydgoski”, że Lejba Bronstein Trocki, czerwony car Rosji, widząc niemożliwość utrzymania się w Sowdepji na dotychczasowem stanowisku, a nawet obawiając się o swoje życie, gdyby miał nadal zostać między „towarzyszami”, poczynił obustronne kroki o zezwolenie na wyjazd do Polski, którą chce obrać za miejsce stałego pobytu dla siebie. Trocki, zwracając się z tą prośbą do rządu polskiego, za znacza, że rezygnuje ze wszelkiej polityki, zamierza oddać się wyłącznie przemysłowi i chce stworzyć wielką fabrykę radioaparatów pod Warszawą. Czy te starania Trockiego tak w

Polsce jak i w Bolszewji odniosą skutek, tego nie można przewidzieć. Podajemy powyższą wiadomość z obowiązku dziennikarskiego, ponieważ pochodzi ona z pierwszorzędnego źródła, ale czynimy to na odpowiedzialność naszego informatora. O Trockim rozpuszczono już tyle najfatalniejszych pogłosek (niedawno został nawet otruty), że dalsze tego rodzaju wiadomości o nim przyjmujemy tylko z wielkim sceptycyzmem. Zapewnie nieprawdopodobną ta informacja nie jest. Stanowisko Trockiego w Sowietach jest podkopane, możliwość usunięcia go, w drodze gwałtownej nie jest bynajmniej wykluczona. Trocki ma w Warszawie brata, Mojż. Bronszteina, który jest tam kupcem. Może czerwono-

namu carowi, który usławicznie drzy o swoje życie, usmiecha się spokojny był w Polsce. Ale nim do tego przyjdzie, niech rząd nasz dokładnie zbada, czy pod Warszawę, pod serce Polski, nie stara się ukazać zdradziecki wąż, którego ukąszenie może nam zadać cios śmiertelny.

KAWĘ
 w wyborowych gatunkach codziennie świeżo paloną

HERBATE CEYLOŃSKA
 aromatyczną Orange Peccoej

KAKAO
 holenderskie

CYKORJE FIGOWA
 jako najlepszą domieszkę do kawy a także najlepszą mieszanke zbożową

„KAWĘ ZDROWIA”
 oraz

KAWĘ SŁODOWĄ
 systemu ks. Kneippa

SOLECKA
Dom Importowy
LEON PIOTROWSKI
 „MOKKA KAWA”
 w CZĘSTOCHOWIE
 II Aleja 24. Tel. I i 2-40.

25% taniej

„BŁAWAT”

przez cały miesiąc styczeń wszelkie wełny, aksamity i jedwabie
Prosimy się przekonać nasz adres
 I-sza ALEJA Nr. 14. Tel. 4-64.
 Wielki wybór kolder tatowanych po cenach konkurencyjnych.

JEDYNE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
 słodyczy na zabawy, dancingi i t.p. tylko w „UNJI” III Aleja 54.

Kupujcie w największym chrześcijańskim Magazynie Bławatnym JERZEGO CHOLEWICKIEGO.

II-ga ALEJA Nr. 23.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Mniej więcej od Nowego Roku czy też Trzech Króli niebo zachmurzyło się ponuro i rozpoczął padać taki miły, delikatny, nieuchwytny, rosisty, wilgotny deszczyk. Gdyby nie nos, ten przyrodzony a czuły przyrząd barometryczny, podnoszący się do góry, gdy świeci słońce, a opadający na dół podczas niepogody, nawet nie wiedziałby, że deszcz pada. Rano było zazwyczaj tak samo ciemno, jak wieczorem, wieczorem zaś tak samo widno, jak rano lub w południe.

Padali taki drobny „kapuśniaczek” dzień, dwa, trzy, cztery, wytworząc specyficzny stan aury listopadowo-marcowej beznadziejnie sepepnej, denerwującej przykrej, przerażająco malarycznej i irytująco cholerycznej.

Podczas takiej pogody osyber nerwowe doznawały ataków neurastenji, słabowite — kłóto coś w boku, osobom reumatycznym — dokuczało darcie w kolanach, młodzieńcom romantycznym — bóle sercowe, zażywniejsze persony — trzymały się za wątrobę, wielbiciele kieliszka — zapadali na puchlinę wodną, stare kobiety — odmawiały modlitwy za wisielców, kupcy Bławatni w przystępie rozpacz obniżali ceny na materiały włókniste, a wogóle wszystkich obywateli Rzeczypospolitej ogarnęła szewska pasja na mieszkanców wolnego miasta Gdańska, których nawiedziła myśl szatańska, że gwoli sznyderczych kpiniek zamalowali emblematy pocztowych skrzynek.

Dopiero w środę pogoda zmieniła

się, zgodnie z zapowiedziami stacji meteorologicznych ogłoszonymi wczwar tek, i po długich, smutnych, szarych, sepepnych dniach londyńskiej pogody, do której trzeba było posiadać już nie angielską ale wprost anielską cierpliwość, ukazało się słońce jasne, promieniste. Zapanowały przymrozki, zrazu za łagodne, później mogą być więcej dokuczliwe, mogą jeszcze do końca karnawału dać się nam dobrze we znaki, bowiem kaprysy zimy i kaprysy kobiety są nieobliczalne. Podobnie jak w lutym zakwitają niekiedy fiołki tak i leciwie niewiasty mają czasem fiołkowe upodobanie, jak jedna tak i druga wymaga futer i ciepłych okryć, z tą tylko różnicą, że od zimy można uciec w cieplejsze okolice, gdzie pieprz rośnie i kukurydza dojrzewa, a od kobiety taka ucieczka jest niemożliwa, bo wszędzie ją znajdziemy.

Dobrze jednak, że uprzykrzona aura deszczowa cokolwiek się zmieniła, gdyż ludzie formalnie dostawali obłądów.

Jestem moralnie przekonany, że na podłożu tej depresji, jaka w stanie psychicznym wywołał taki styczniowy trwający od tygodnia „kapuśniaczek”, powstały różne wypadki i wydarzenia wysocje niemoralne, czasem niemoralne, a prawie z reguły kryminalne.

Rozpaczliwej pogodzie niewątpliwie przypisać należy, iż redaktor „Przedglądu Politycznego” zastrzelil na ulicy Wilejczy w Warszawie prokurentkę banku.

Zapewne także z nadmiaru wody w powietrzu i w głowie popełnił samobójstwo kancelista Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, który nie mógł u zyskać w 29 roku życia matury, a je-

go narzeczona wręcz mu oświadczyła, że co do ślubu, to i owszem, ale bez matury, to ani rusz.

Wpływ fatalnej pogody sprawił zarówno, że nawet rozsądni ludzie zaczęli wierzyć w największe brednie. Oto, na przykład, spotykam w cukier- ni znajomego, który, jak wyniosko- wałem z rozmowy, pomimo wybitnego znaństwa na gastronomij, słabo orjen tował się w zagadnieniach astronomicznej natury.

— Czytałeś pan, podobno jakieś tajemnicze znaki ukazały się na niebie?

— Co prawda, mnie więcej obcho- dzą tajemnicze afery na ziemi, a na niebo nie gapię się, zwłaszcza pod- czas deszczu.

— Ale niech mi pan wytłumaczy to zjawisko!

Przy tych słowach podał mi egzem plarz „Kurjera Porannego”, gdzie za grubą linią pod tytułem „Tajemniczy znak” przeczytałem następujące de- pe- zne:

„Kraków, 9 stycznia (tel. wi.) Nad miastem przeszedł dziś w nocy czer- wony znak w kształcie wielkiego ko- ła. Znak przesuwają się z południa na północ i budzi ogólnie poruszenie wśród mieszkanców.”

„Milańówek, 10 stycznia (tel. wi.). Zaczynamy dostrzegać przesuwający się czerwony znak. Światłane koło zni- za się gwałtownie ku ziemi. Wśród mieszkanców panika.”

Na końcu tej wiadomości numerak „40-N. N. 545”

— Ta wiadomość jest niekomple- tna, pomimo że ukazała się w dziele depesz poważnych jako sensacja w „aktualnej” choć nieakturatnie wy- chodzącej prasie miejscowej — zau-

ważyłem.

— A dlaczego?
 — Brak tu jeszcze trzeciej stacji nadawczej w... Tworkach.

— Niech mi pan powie, co to znaczy?

— Ot, zwyczajny „humbug” ogło- szeniowy, reklamujący niezawodnie jakiś nadawczy wrzuszający i okrop- nie dramatyczny film kinowy w 8-ju lub 12 częściach z ekranową gwiazdą w roli głównej!..

Oczywiście, tego rodzaju pomysły o latających czerwonych kołach na niebie zrodziły się niezawodnie także pod wpływem długotrwałego deszczu w głowie sprytnego reklamisty.

Na szczęście zgniła pogoda już nie co zmieniła się, ale fatalny wpływ nadmiaru wilgoci pozostawił w wielu osób głębsze ślady. Ja sam do tej po- ry nie mogę wysuszyć palta i ubrania, pomimo że bardzo rzadko wychodzim z domu podczas londyńskiej po- gody. Siedziałem kamieniem, jak Noe w arce, w oszklonym „Cristalu” i roz- ważałem pochmurnie na temat, czy też wobec naturalnej nadprodukcji wo- dy w powietrzu i w czarnej kawie gospodarz mój będzie miał jeszcze od- waga wstawić mi do podwyższonego o 25 proc. rachunku za mieszkanie dodatkową pozycję za kręcenie wody i reparację studni. Na szczęście, ra- chunku takiego w chwilach psychicz- nego kryzysu nie otrzymałem. I do- brza się stało, bo byłym niezawodnie w parokrotnie wodowstrętuję rzucił się z mostu kolejowego pod pociąg, albo wyskoczył oknem z drugiego piętra. Tak mi już ten nadmiar wody, wilgoci, deszczu, mgły, dżdzu i kropielist rosy dokuczyl! A c e r.

horce (napisał dr. Adolf Szyszko-Buhusz), Pięć obrazów galerii podhorcekiej (napisali dr. Jerzy hr. Mycielski i dr. Stanisław Swierz); Nowsza architektura Krakowa i Warszawy (napisał inż. arch. Wacław Krzyżanowski); Ruch artystyczny i muzealny w Rosji (napisał dr. Marjan Morelowski); Zdobę 2 planse rotogrjurowe i 38 reprodukcji jednorolnych. Cena egzemplarza 5 zł, prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych” Kraków, Wolska 19.

- Koncert orkiestry i chóru uczniowskiego. Dziś, w niedzielę, 18 bm. o godz. 5 po poł. w sali Strazy Ogniowej odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej i chóru I-go Gimnazjum państwa. Obfitego programu dopełnią monolog.

Piękny koncert uczniowski ze wszelkich nmiar zasługuje na poparcie ze strony społeczeństwa, to też oprócz młodzieży szkolnej ze wszystkich uczelni, która niezawadnie przybędzie tłumnie, pody dziś do Strazy i jak najliczniejszy zastęp inteligencji miejscowej. Ceny wejścia b. niskie.

Koncert powtórzony zostanie w niedzielę, 1. 25 bm.

- Papierowe grosze wymienia Bank Polski do 31 bm. Zgodnie z rozporządzeniem prezidenta Rzeczypospolitej bilety zdawkowe poniżej 1 złotego t. j. 1, 2, 5, 10, 20 i 50-groszowe będą wymieniane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego do dnia 31 b. mies. Po tym terminie bilety zdawkowe powyżej wymienionej wartości do wymiany przyjmowane nie będą.

- Listy do Gdańska adresować po polsku. Listy wysyłane do Gdańska winny być adresowane po polsku „Gdańsk”, przyczem z bokn można dopisywać „Polnisches Postamt”. — Ten sposób adresowania oplaca się także finansowo, gdyż listy wysyłane przez pocztę polską kosztują 15 gr., zaś przez pocztę niemiecką 18 gr. Wysyłkę pieniędzy przekazami lub czekami należy skutecznie tylko przez pocztę polską i unikać adresowania po niemiecku „Danzig”.

- Kryzys szkolny. Wygórowane ceny wpisów w szkołach prywatnych, doprowadziły do tego, iż wielu dzieciom grozi przerwanie nauki z powodu niemożności opłacania wpisów. W wypadkach tych rodzice nietylko o dzieci inteligencji pracującej, ale nawet ludzi zamożniejszych. W rodzinach bowiem, w których znajduje się nieraz kilkoro dzieci, w wieku szkolnym, zapłacenie wpisu staje się poprosiu niemożliwością.

Sekcja Sanitaro-Lotnicza w Częstochowie.

Z inicjatywy Departamentu Sanitarnego M. S. Wojsk. powstały na terenie całej Rzeczypospolitej liczne Komitety Sanitaro-Lotnicze, mające na celu zbieranie funduszu na zakup samolotów sanitarnych.

Za przykładem innych miast została utworzona w Częstochowie Sekcja Sanitaro-Lotnicza, w skład której weszli wszyscy miejscowi lekarze wojskowi, oraz wszyscy członkowie Częstochowskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Do zarządu Sekcji zostali powołani pp: Drzy Bogucki, Batawja, Mikulski, Koźłowski, Szwedowski, Wrzesniowski, Wasilewski.

Głównym zadaniem Sekcji będzie zbieranie funduszu na samoloty sanitarne.

Samolot ten służyć będzie do przewożenia rannych z pola bitwy do najbliższego punktu opatrunkowego lub szpitala.

Kto widział cierpienia rannych z potrażkaniami kociami i broczącymi krwią, przewożonych na trzęsących wózkach po nierównym drodze, ten tylko może sobie wyobrazić, jakie usługi oddaje samolot sanitarny, przewożący ciężko rannych szybko i bez wstrząśnienia w bezpieczne miejsce w celu dokonania pierwszego opatrunku i udzielenia niezbędnej pomocy lekarskiej.

Zarząd Sekcji Sanitaro-Lotniczej nie wątpi, iż społeczeństwo nasze odczuje konieczność zbiorowego wysiłku w celu zebrania w możliwie szybkim czasie odpowiedniego funduszu na kupno samolotu sanitarnego i drogą bądź dobrowol-

nych ofiar lub stałego opodatkowania się dopomozie Komitetowi osiągnąć zamierzony cel i przyczyni się choć w pewnej części do ulżenia losu tych nieszczęśliwych ofiar wojny, które poświęcają zdrowie i życie swoje w obronie Ojczyzny.

Ofiary pieniężne mogą być składane na ręce skarbnika Sekcji ppuk. Dr. Mikulskiego (Szpital wojskowy) lub w Administracji „Gońca Częstochoowskiego”.

- Roczne zebranie cechu rzemieślniczego. Dziś, w niedzielę, 18 bm. o godz. 4 po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej odbędzie się roczne ogólne zebranie członków cechu rzemieślniczego.

- W sprawie ulgi i odroczeń wojskowych. W myśl ustawy obecnie obowiązującej o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dn. 23. V. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 61. poz. 609), wszelkie podania, prosby i zażalenia w sprawie ulgi i odroczeń w służbie wojskowej należy wnosić do Starostwa, a nie, jak dotychczas, do Powiatowej Komendy Uzupełnień. Wszelkie odwołania do decyzji i orzeczeń, wydanych w sprawach wyżej wymienionych przez I. instancję, należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego przez Starostwo.

- Z komitetu rodzicielskiego szkoły na Ostatnim Groszu. Urzędnicy i majstrowie fabryk „Częstochowianka”, zegnając swego Generalnego Dyrektora p. Ach. Marchala, usępującego z zajmowanego dotychczas stanowiska, złożyli w dowód jego zasług i okazania mu swej sympatii—zamiast upominku pożegnalnego—kwotę 1032 zł., przeznaczając ją za pośrednictwem wyłonionego z posród siebie Komitetu Organizacyjnego na utworzenie gabinetu fizycznego przy nowozalożonej Szkole Fizycznej na Ostatnim Groszu.

Na tenże cel p. Achille Marchal przeznaczył zł. 300, i zarząd firmy „La Czen stochowiec” zł. 500, co łącznie stanowi sumę 1832 zł.

W dniu 9 stycznia r. b. Komitet Organizacyjny przekaz. i powyższą kwotę Komitetowi Rodzicielskiemu, wyrażając

jednocześnie życzenie, by gabinet ten powstał pod nazwą „Gabinet Fizyczny przy szkole powszechnej na Ostatnim Groszu imienia Achillesa Marchala”.

Myśl tę Komitet Rodzicielski przyjął z żywym zadowoleniem i ze swej strony poczynił już odpowiednie kroki do jej zrealizowania, a za tak znaczną ofiarę i piękną myśl wyraża tą drogą Komitetowi Organizacyjnemu, jak również wszystkim ofiarodawcom, serdeczne podziękowanie.

- „W górę serca”. Dziś, w niedzielę, 18 bm. o g. 6 wiecz. w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) odegrany zostanie piękny obraz dramatyczny w 4 aktach F. Dominika: „W górę serca”.

Dramat osnuty jest na tle dziejów powstania 1863 r.— Akt I rozgrywa się w dworku szlacheckim, akt II—na grobie powstańców z 1831 r., akt III—w obozie powstańców, w akcie IV—nastrojowy obraz śmierci młodego powstańca, jego narzeczona i oddanego sprawie Ojczyzny Jankielka. Całość żywa i barwna, przeplatana pieśniami 1863 r. oraz wieloma momentami bohaterskiej walki powstańców z moskalami. — Pomiędzy III i IV aktem wspaniały żywy obraz: „Walka o sztandar”.

Niewątpliwie tak piękne przedstawienie patriotyczne ściągnie tłumną publiczność, która wypełni teatr po brzegi. Ceny miejsc b. niskie, bo już od 75 gr. do 3 zł.

Kto wygrał na loterii L.O.P.?

Na innym miejscu zamieszczamy całkowitą tabelę główniejszych wygranych na loterii fantowej Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Tabele drobniejszych wygranych wystawione będą w oknach sklepów.

Wydawanie fantów rozpocznie się dn. 24 b. m., zaś miejsca rozdawnictwa będą ogłoszone w „Gońcu”. Posiadacz Nr. Nr. 18853 i 33780 proszeni są o odebranie wygranych krów, po które należy się zgłosić do wsi Kościelec. Zaznaczyć należy, że Nr. 18853 sprze-

Stan bezrobocia w Częstochowie

Według statystyki Państwowego Urzędu Śrořednictwa Pracy

stoczenie przez Magistrat, a w powiecie przez Sejmik powiatowy.

W tygodniu od 28 grudnia do 4 stycznia ogólna suma wypłaconych zapomóg wynosiła 16,197 zł 21 gr. Suma ta nie jest jeszcze ostateczną, gdyż wobec wzrostu liczby bezrobotnych, przewidywane są wypłaty dla większej liczby robotników. Prawie co tydzień suma wypłaconych zapomóg wzrasta. W ostatnim dobie na liście uprawnionych do pobierania zapomóg znajduje się 2231 osób.

W tych mniej więcej cyfrach, zaczerpniętych z urzędowej statystyki, przedstawia się ogólny stan bezrobocia w powiecie Częstochowskim.

Tabela główniejszych wygranych na loterii fantowej na rzecz L. O. P. P.

- Nr. Nr. 3420 i 47657 — konie.
- Nr. Nr. 30480, 18853, 44195, 33780 — krowy.
- Nr. Nr. 32036, 1956, 16644, 31544, 3426, 32547 — rowery.
- Nr. Nr. 9640, 19190, 16853, 25846, 30158, 25019, 31156, 37234, 45182. — palta na futrze
- Nr. Nr. 4146, 4959, 4962, i 20598 — maszyny
- Nr. Nr. 45851, 45330, 49394, 49389, 41609, 37605, 23170, 18059, 16958, 33013, 37634, 16937, 22246, 11830, 14687, 38948, 11801, 37955, 37558, 29094, 6650, 11566 i 46309 palantki płótenne
- Nr. Nr. 37606, 21129, 37931, 30365, 12191, 5447, 14679, 16804, 15281, 12256, 32546, 7750, 32610, 45513 — Buciki dzieciennie Częstochowałskie.
- Nr. Nr. 361723, 20903, 17100, 43501, 37574, 22629, 38040, 7913, 20684, 4944, 34730, 39668 i 6504 Złoty.
- Nr. Nr. 46220, 6809, 30607, 9410, i 28145 — paltoctki futrz. dziecienne.
- Nr. Nr. 31158, 47942, 30866, 20369, 30868, 30869, — koco po 8 zł.
- Nr. Nr. 3086, 21562, 47496, 47495, 21564, 16431 — koco po 12 zł.
- Nr. Nr. 35631, 3244, 19826 — koco po 28 złotych.
- Nr. Nr. 519 i 16147, — koldry pluszowe.
- Nr. 30472, — parać tiranek.
- Nr. 48090, — skrzypce.
- Nr. Nr. 16649, 45153, 231937, 31086, 6502, 32629 — mandoliny.
- Nr. Nr. 12535 i 20631, — marynarkę i futrzane damskie.
- Nr. 18859 — palto, damskie.
- Nr. 5135, — sukna, 5 metrów.
- Nr. 35810 — harmonja.
- Nr. 49570 — ciety.

Wydawanie fantów rozpocznie się od 24 stycznia r. b. Tabelki drobnych fantów będą wystawione w oknach sklepowych.

dany został w gm. Rększow Nr. 33780 — w gm. Popów. Loteria fantowa L. O. P. P. więc zakończona, niechaj więc siadacze losów bacznie przeglą bele wygranych, czy nie uśm się im fortuna.

- Fałszywe banknoty

towe
Pojawiły się w obiegu fałszyty zdawkowe wartości 1 złoty t. 28 lutego 1924. Fałszyfikaty nie są na papierze zwykłym, stym, o kolorze brudno-białym, farby występują szaro, podczas lory biletu autentycznego są f Pasy różowe po obu stronach pełnie niewidoczne. Numerac i litery serji oraz podpisy o uzupełniane ręcznie czarnym

- Fabryka „Gnaszy wiesi pracę

Fabryka juty „Gnaszyńska i tura”, zatrudniająca około 800 ków, zawiesi pracę w dniu 2 powodu opóźnienia okrętu, kt ze jute dla fabryki. Zawiesze pracy będzie warunkowe i po dnyne do chwili nadejścia tr. juty.

- Konkurs Towarzystwa Ludowej w Krakowie. W wyk chwały ostatniego Walnego Zjazdu 7 Krakowie Zarząd Główny Towarzystwa Ludowej rozpisuje najmniejszym konkurs prac z zakresu wychowania obywatela mianowicie:

- a) Katedzium Malego Obywatela—do lat dziesięciu— może być wierszem około 250 wierszy druku).
 - b) Katedzium Obywatelski — obli poziom umysłowy ucznia, kończącę powezchną — w formie pytań i odp (rozmiar do dwu arkuszy druku).
 - c) Wykład Konstytucji Polskiej z 1921, stanowiący logiczną i popularnie wioną całość ustroju Państwa Polskiego mlar do 3 arkuszy druku).
- Jako nagrody ustanawia się: dla a) sto piędziesiąt złotych, sto złotych dziesiąt złotych, dla prac pod b) i złotych, trzysta złotych i dwieście złotych.

Praca, wyznaczona do druku, ot nadto honorarium autorskie w kwocie dające wysokości przyznanej nagrody

Prace, opatrzone godłem, z dołącz pieczętowanej koperty, zawierającej adres autora, należy nadsyłać na ręc Głównego Towarzystwa Szkoły Ludow kowie, ul. św. Anny L. 5. Termin r prac upływa z dniem 17 marca 1925 r.

W skład jury wchodzi: Prof. Ur Jagiell. Ignacy Chrzanowski, Prof. I Kazimierz Władysław Kumaniecki, P Jag. Stanisław Kutrzeba, Karol Huberowski, Deleagat Ministerstwa Wzyna: i Oświecenia Publicznego, oraz dwi tantów Zarządu Głównego T. S. L.

Z kino-teatró

Teatr „Odeon” wyswietla p film p.t. „Prawo pierwszej nocny filmy dramt ten o sensacyjnej treści trzyma uwag widz st-nnem napięciu i wywiera wrażenie. W rolach głównych Lucja Mannheim i Rudolf Rogi program wybora dwudniowa f się ożenił” z głośnym Harold

Kino-teatr „Nowy” demon-nomalenie arcydzieła filmowe i lowa niewolników”. Wielki ten pracowany według biblij, ilustr zraileitów w Egipcie i romans s ona z piękną żydówką Mirjam; regu wspaniałych scen bije tį wprost moc i przytłacza ogrom zeń. Zdjęcia niezrównane. W rol wej słynna Marja Korda, ~~W~~ Kino-teatr „Nowości” wysta zwykłe piękny i ciekawy film p. delka z magazynu móđ”. Jest i z tych przemyślnych obrazów, w zawsze patrzy się z przyjemnośc cynującą urok tego zachwycają mu podnosi jeszcze nader piękna: wca a zwłaszcza finezyjny powab Lucy Doraine, która kreu

- Wypadek pr: Podczas pracy w kop mieszkaniec wsi Cisie, Antoni Ledwoń, lat 26, z wózkiem, doznając silnego pod nogi. — Pozwankowanego przy do szpitala N. Marji Panny w chowie.

- Wypadek w tarti W tartaku Sibirakina przy ul. robotników Ignacemu Hutnem zam. w Częstochowie przy ul. Kiej nr. 7, piła odcięła pracę o ręk. Hutny znajduje się na l Zdzisława N. Marji Panny.

Urząd gminy Dźbów, powiat Czeszochowski, niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23-go stycznia 1925 r. o godzinie 10 rano w Kopalni Kopalnia, należącej do T-wa Zakł. Mct. B. HANTKE, odbędzie się

LICYTACJA

drzewa i węgla kopalnianego na pokrycie podatków gminnych, komunalnych i skarbowych za 1924 rok, w sumie 21.700 słownie siedem tysięcy.

Wójt gminy Dźbów (—) DUDEK.

Kronika handlowa

— Wejwódzki podatek od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków. Sekretarz Stowarzyszenia Kupców w Czeszochowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że na skutek usilnych starań u czynników miarodajnych, Ministerstwo Skarbu udzieliło, odnośnie pierwszego półroczu ub. 1924 r., zwolnienia na spłatę podatku wojewódzkiego od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za ten czas w 5 równych ratach miesięcznych, poczynając od dnia 15 lutego r. b. bez pobierania odsetek za odroczenie. Uprzednio już przedłożył Ministerstwo Skarbu termin czestącia raków płatniczych za I półrocze 1924 r. do 30 stycznia br. W wypadku rozesłania nakazów płatniczych po 10 stycznia r. b. mają być odpowiednio przesunięte terminy rat. W razie nieziszczenia w terminie którejkolwiek raty pobierane będą odsetki za zwłazę zgodnie z postanowieniami art. 2 Ust. z dn. 31.7.24, obliczane od dnia w którym dana rata była płatna.

— Ustawa o podatku obrotowym. Ministerium Skarbu opracowało nowelę do ustawy o podatku obrotowym, która wprowadza pewne zmiany w opodatkowaniu handlu i przemysłu. — Wczoraj projekt Ministerstwa Skarbu był przedmiotem obrad międzyministerjalnej konferencji z udziałem przedstawicieli Min. P. i H., poczem po uzgodnieniu wniesiony zostanie na Radę Ministrów i w najbliższej przyszłości wplynie do Sejmu.

— Niezwykły kontrakt w płaceniu. Dziennik londyński „Daily Express” donosi, że zawarł z wielkim domem towarowym p. f. „John Barkers” w Kenington w Anglii umowę, stającą prawdziwy rekord tego rodzaju transakcji, pomiędzy firmą handlową a „ziemiennikiem”.

A mianowicie, firma „John Barkers” wynajęła na własne ogłoszenie całą trzecią stronę „Daily Expressa” na cały rok z góry. Ponieważ zaś dziennik wychodzi po oddzielnym niedziel i świąt, 312 razy rocznie, każda zaś stronica liczy 7 spacji, ogłoszenia więc wspomnianej firmy zajmą w ciągu roku w jednym tylko „Daily Expressie” 2 184 spacji, t. j. przeszło 260 metrów kw. powierzchni! Zarządzający firmą „Barkersa”, sir Sidney Shiner, oświadczył po zawarciu powyższego kontraktu:

„Tylko przez ogłoszenia firma nasza stała się wielką i zawsze trzymała się tej zasady: jeżeli firmie nie starczy na ogłoszenia, to niech lepiej ogłosi, że jest do sprzedaży”.

Z KRAJU.

(—) „Dobry” strzał. Niezwykłe szczęście miał pewien myśliwy pod Nakłem na Pomorzu, gdyż jednym strzałem trafił od razu trzy stworzenia, zającą, pań i jednego... z kolegów. Zając zgiął, pies postradał ucho, a towarzysz, na dżiany srotem, poszedł do szpitala.

(—) Okropne skutki zdenewrowania. Mieszkanke Szamotół, niejaka Gertruda Nagy, cierpiąca od dłuższego czasu na bezsenność, w tych dniach, nie mogąc zasnąć pomimo zażywania kilku proszków nasennych, popadła w takie zdenewrowanie, że chwyciwszy siekiere, kilku uderzeniami odrabiała sobie rękę, poczem wrzuciła do pieca. — Okaleczona musiała nie czuć bólu, bo najspokojniej z krwawiącą ręką położyła się do łóżka i dopiero rano udzielono jej pomocy.

(—) Fatalny flower. We wsi Budach, w gm. Skierniewice. Władysław Wenus, rolnik, znalazł na srychu zardzewiały flower i zaczął nim manipulować. Nagle padł strzał i nabój ugodził w brzuch żonę W. Annę. Ratowana przewieziono do szpitala Dzie-

Ważne zebranie

właścicieli nieruchomości! Wszystkich byłych i obecnych właścicieli nieruchomości obciążonych podatkami od kupna w 1923 i 24 r. uprasza się o jaknajwcześniejsze przybycie na zebranie do lokali Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości przy ul. III Aleja 34 nr na godzinę 3 pó południu dnia 18-go stycznia r. b. Zainteresowanych.

ciątka Jezus, gdzie zmarła. Okazuje się, że przed czterema laty brat Wenusa, 30-letni Bolesław, który był pierwszym mężem zabitej, ogładając ten sam flower ugodził się w serce i padł trupem na miejscu.

(—) Fijolki w Danji. Z Danji donoszą, iż przebieg zimy w r. b. jest tak łagodny, iż w całym kraju zauważono, iż drzewa wypuszczają pąki, a tu i ówdzie zakwitają fijolki. Pastwiska pokryte są stadami bydła, podobnie, jak w pierwszych dniach wiosny.

(—) Niebezpieczna przynęda księcia Yorku w Afryce. Drugi syn króla angielskiego książę Yorku odbywał podróż do Afryce. Głównym jego zajęciem podczas podróży są polowania na dzikie zwierzęta.

Przed kilku dniami książę Yorku odbywał polowanie na lwy w miejscowości Narohy, leżącej na terytorium dawnej kolonii niemieckiej Afryki Południowo-Zach.

Podczas kiedy wszyscy byli zajęci lwami, przez zarosła przedostał się ogromny nosorożec i rzucił się wprost na księcia.

Na szczęście temu ostatniemu udało się celnym strzałem zabić to straszne zwierzę, w chwili, gdy był odziany od niego zaledwie o 15 metr.

Śmiertelna gospoda w Rotenfort

Haarmann z przed 350 laty A działo się to 13 kwietnia 1583 roku. Zmierzył nastąpił. Przed gospodę Grezgera Rützla w Rotenfortie koło Grreifensteina (Austria Dolna), zjechała karoca zaprzężona w czwórkę, z której wysiadł młody szlachcic. Przywołanemu gospodarzowi polecił przygotować wiewczerze, służbie nakazał konie wyprowadzić i napaszać. Sam udał się do izby gościnniej, gdzie wkrótce podał wiewczerze.

Zajazd Rützla sływał w okolicy całej, aż do Wiednia, z dobrocią trunków i jada. To też młody pan von Krems z apetytem spożył podaną wiewczerze poczem wyraził chęć udania się na spoczynek. Wyrownąwszy poprzednio rachunek w kwocie 3 i pół talara za wiewczerze i nocleg, udał się za gospodarzem, który poprowadził go do alkii za.

Przeszli przez 3 izby do czwartej izby otworzył drzwi i wszedł najpierw gospodarz, poczem zwrócił uwagę młodego pana na wysoki próg, aby go ostrożnie przekroczył. Kiedy młodzieńiec nie pomny na przestrożę, próg przekroczył, a noga jego nie znalazła żadnego oparcia, straci równowagę i runął w otwór w podłodze do głębokiej piwnicy. Głos trwonił o pomoc przezbrzmiał bez echa. Szynkarz stał przez jakiś chwileć nad otworem, poczem drzwi przyknał i udał się z powrotem do izby gościennej. Tutaj przygotował wiadro wina i zanosił służbie młodego szlachcica, która właśnie ukończyła karmienie koni i zabierała się do spoczynku.

Na zapytanie służby, czy ich pan udał się na spoczynek, odpowiedział go spodarz ze spokojem, że ich pan już dawno w głębokim śnie jest pogrążony. Podane wino smakowało zmęczonej służbie, poczem Rützel zachęcał ich do wypicia drugiego wiadra, które im ponownie przyniósł ze szynkowni. Wino to zabrali ze sobą do kwatery wyznaczonej im na spoczynek.

Ranekiem znalazłono w łózkach tylko martwe ciała. Gospodarz bowiem przy stał im zatrute wino. Szybko przy pomocy parobka usunął Rützel zwłoki do tejże piwnicy, gdzie leżał trup młodego pana von Krems, a zapomniał usunąć inne ślady.

Tego samego wieczoru zjechała do tegoż zajazdu trzej Lancknechi, szlachcietnie urodzonego pana von Rhül, zamieszkałego w zamku w Grezfeurstein.

Ow pan von Rhül, był równocześnie sędzią na obwód Greifensteina, z ramienia biskupa passawskiego.

Dziwiło niezmiernie żołnierzy gdy ranekiem zabierali się do drogi, że nikt ze służby pana von Krems nie tręszczy się o konie, ani o karocę znajdującą się pod szopą. Zapytany parobek i gospodarz dali wymyającą odpowiedź i wogóle zachowanie ich wzbuźdzało po dejmniej o żołnierzy.

Nie zdradzwszy jednak swoich zamiarów udali się na zamek pana von Rhül, który z powodu swej surowości, a zarazem sprawiedliwości był bardzo poważany i zwierzyli mu się że ze swych podejrzeń. Von Rhül nakazał im milczenie zebrał 100 ludzi ze swej załogi i w nocy dnia 16 kwietnia udał się do Rotenfort. Około 10 przybyli na miejsce i całą siedzibę Rützla otoczono żołnierzami, a pan von Rhül z kilku ludźmi udał się do izby szynkownej. Rützel nie przeczuwając niezłego zajęcia był przy rozlewaniu wina. Skoro zobaczył pana von Rhül z orszakami zbrojnych — zbłądł. Na zapytanie pana von Rhül gdzie się znajduje młody pan von Krems nie dał żadnej odpowiedzi. Został na skimienie p. y. Rhül związany i dostawiony na zamek w Greifensteina. Tutaj osadzono go w lochu i jako środek śledczy zastawiono gołdówkę. Tak siedząc 3 dni bez jada i napoju, złożył zeznania.

Przyniósł się do zbrodni popełnionej oraz do innych praktykowanych od lat trzech. Zeznał on, że w czwartej izbie zajazdu znajdują się w podłodze ruchome drzwi. Pod podłoga jest piwnica 65 sążni głęboka, rodzaj wieży, do której ofiara jego wpadła. W ten sposób w ostatnich latach zamordował 185 osób. Jeżeli stracona ofiara żyła jeszcze, pomimo połamanych kości, wówczas wrzucił do przepaści o. gnień i proch i tym sposobem ofiary dusił. Martwe ciała wynosił z wieży, światował i przyszedzał z nich jedzenie, które przybyłym innym gościom tak bardzo u niego smakowało. Mordy popełniał tylko na zamożnych, których ograbiał z pieniędzy. Młodego pana von Krems zamordował dlatego ponieważ przy papierni zobaczył u niego jakieświece napienioną dukatami; celem zatarcia śladu zbrodni otrąf służbę. I wiele innych mordów w podobny sposób dokonał.

Więsień o wyniku śledztwa szybko rozniósł się po całej Austrii. Zdąła spieszyć gromady ludzi celem obejrzenia niesamowitej gospody i tej grozą przejmującej wieży, gdzie 185 ludzi śmierć znalazło.

Złoczenie oddano celem ukarania wiedeńskim sądom. Jako ostatnie życzenie wyraził, aby oszacować jego majątek. Komisja sądowa oszacowała na miejscu majątek Rützla na kwotę 70,000 guldenów, z czego 31,000 goło wina, a 31,000 wartości zrabowanych przedmiotów. Rützel skazany został na śmierć z torturami. Przez 8 dni z rządu odcinano mu, każdego dnia z osobna, jeden członek ciała, ósmeo dnia posadzano go na wóz i na miejscu kaźni rozżarzonemi obegami darto skórę poczem jeszcze żywego wbito na pał. Na miejscu kaźni był niemal cały Wiedeń obecny.

Udy wracano z egzekucji do domu powstał szalony wicher, który przewrócił wiele osób i wiele szkody wyrządził. Ludność szeptała, że szatan przybył zabrać duszę skaźnika. Owcześnie dziennik ułotny, opisujący ową zdarzenie, dodaje, że dnia trzeciego znalazł kat skaźnika na pału z twarzą obróconą w stronę piec.

Taka jest historia tego mordercy z Rotenfort. A wśród ludności Greifensteina długie lata opowiadano o tym groźnym mordercy, którego duch w tych okolicach pokutuje i straszy przejeźdźnych kupców i szlachtę. I niedawno gość gospody Rützla ze wstrętem wspominał o doskonałej wiewczerzy z mięsa ludzkiego.

HUMOR I SATYRA.

Nasze dzieci

Zosia: Ciocciu, otwórz usta! Ciocia: Alez dlaczego moje dziecko? Zosia: Cbciałam zobaczyć, jak wygląda kłamstwo, bo mamusia mówi, że za każdym razem, gdy otwierasz usta, wychodzi z nich kłamstwo.

Człowiek, który jest wiernym swym zasądom

Tapicer: Czy chce pan, aby kanapa miała materac z włośnia kołuskiego, czy z trawy morskiej?

Klijent: Koniecznie z trawy morskiej, bo jestem wegetarianinem.

Przy kawie

— Ciekawa historia, jak się Niemcy wytłomaczają z zarzutów stałego ubrania? — Można ręczyć, że argumenty ich będą, jak zwykle, rozbrajające.

Przyjmuje reperaturę maszyn do pisania i rachowania z gwarancją Mechanik Feliks RETERSKI ul. Żelazna Nr. 11.

Biuro prób, tłumaczeń i przepisywania na maszynach.

Józefa POTAZNIKA ul. Kilińskiego Nr. 4 tel. 551

czynne codziennie oprócz niedziel i świąt od 9 r. do 5 po poł.

OFIARY

Na bezdomne dzieci Sąd Pokoju II Okręgu w sprawie K. 34-40/24 Zł. 25. Ekert 2,50, Turczak 5 zł. Na budowę domu Akademików Komenda Policji i markę, niem. Na biedne sieroty do uznania O.O. paulinów Basunia Janiszowska 21. 2.

Ożenię się Panią lub wdowę, mającą odpowiednie mieszkanie lub możliwość nabycia takiego i umiejętną w domowym gospodarstwie, nie starszą jak lat 50. Sam liczę lat 44 i jestem mocno poszkodowany w walce o Niezależność i dobro Ojczyzny. Dochód mój wynosi 1900 zł. rocznie, oraz możliwość zdobycia „os” więcej z chwilą ożenienia się. Umiejętność w domowym gospodarstwie uważam za najcenniejszy posąg.

W niedzielę flaki na porce ul. Dąbrowskiego Nr. 8 Szwajcarka. Ważne dla Pań Kapelusze wyrzucam łatwym i przedkim sposobem. Kapelusze przyjmuję do roboty, wykonuję według ostatnich żurnali, ceny konkurencyjne Kilińskiego 17 m 6.

Sklep rzemieślniczy do sprzedaży Stradom Główna 59

Okazyjnie do sprzedaży kredens stoł i 6 krzesel wyplatanych Piłsudskiego II dozorca wkaże mię dzora 7 a 9 wiecz.

Mieble wszelkiego rodzaju sprzedaje i kupuje: szafy, bielizniarki, stoły, krzesła, biurka, umywalnie, łóżka, materace, otomany, etykiety, garnitury i kwie tinki ul. Panny Marji 12 Główny.

Okazyjnie do sprzedaży 2 łóżka z matercami i bielizniarką Kofczuski 15 dozorca wkaże.

Stolarz znajcy roboty powozowe potrzebny Wład. ul. Zielona 15 Szczęsny.

Zgubiono kieszonkę kasy Chorych wraz z imię Kołczyński Kasziera.

Gospodyn! większa kuchnia się dobrze na kuchni, hodowlę drobiu, wyrob. wędlin, centrifudze i szyciu poszukuje szafy. Zgłoszenia pisemne lub osobiste Czeszochowa ul. Warszawska Nr. 97 m. 7 Michalska.

Okazyjnie tano trzy piece do sprzedaży 30 groszy za klocki kw. Ostatni Grosz ul. Wesola 30.

Zgubiono kieszonkę kasy Chorych wraz z imię Janiny Skalik.

Zgubiono kieszonkę kasy Chorych wraz z imię Anastazj Mazowieckiej.

Okazyjnie kieszonkę kasy Chorych wydana na imię Andrzej Andrzeja.

Zgubiono kieszonkę kasy Chorych wraz z imię Anastazj Mazowieckiej.

Zgubiono kieszonkę kasy Chorych wraz z imię Anastazj Mazowieckiej.

Zgubiono kieszonkę kasy Chorych wraz z imię Anastazj Mazowieckiej.

Zgubiono kieszonkę kasy Chorych wraz z imię Anastazj Mazowieckiej.

Zgubiono kieszonkę kasy Chorych wraz z imię Anastazj Mazowieckiej.

Prosimy o uregulowanie za teglegiej prenumeraty.

Czego żądają rosyjanie w Polsce?

Paryż. Korespondent PATA odbył rozmowę z posłem do sejmiku polskiego Sieriebriannikowem, który objaśnił go o treści odczytu wygłoszonego przez posła Sieriebriannikowa, wobec przed stawicielel organizacji emigrantów rosyjskich w Paryżu, a dotyczącego obecnego położenia mniejszości rosyjskiej w Polsce. Poseł Sieriebriannikow podkreślił lojalne stanowisko zajęte przez mniejszość rosyjską od początku utworzenia państwa polskiego.

Rosjanie pozostali w Polsce — mówił poseł — uważają niezależność Polski za historyczną konieczność, opartą na prawie i sprawiedliwości i gotowi są lojalnie współpracować przy organicznym rozwoju państwa polskiego. Urzędnicy polscy z prowincji wschodnich jednogłośnie uznają to stanowisko. — Mniejszość rosyjska jednak od maga się uczynienia zadość pewnym jej żądaniom, które uważa za elementarne.

Przedewszystkiem chce mieć prawo przyswajania obywatelstwa polskiego, czego dotychczas odmawiano szeregowi dawnych poddanych rosyjskich, zamieszkałych w Polsce lub z niej pochodzących, a którym traktat wersalski przyznał to prawo. Powtóre mniejszość rosyjska domaga się równości praw w funkcjach publicznych dla Rosjan, uznanych za obywateli polskich. Po trzecie żąda słusznego postępowania w sprawie szkolnej. Szkoły rosyjskie powinny istnieć we wszystkich miejscowościach, gdzie ludność się tego domaga. Rosyjska mniejszość narodowa powinna być traktowana na stopie równości z mniejszościami ukraińską i białoruską, jak to przewiduje traktat ryski. Język rosyjski powinien być dopuszczony w administracji i sądach województw wschodnich na tych samych warunkach, co język białoruski ukraiński i litewski.

W sprawach kościoła rosyjskiego w Polsce, poseł Sieriebriannikow podtrzymuje tezę, iż utworzenie kościoła autokefalaego możliwe jest tylko na drodze kanonicznej, lecz bynajmniej nie na podstawie jednostronnej decyzji episkopatu. Mówiąc o sytuacji ogólnej poseł Sieriebriannikow domaga się ścisłego zastosowania zasad konstytucji polskiej w sprawie całkowitej niezależności kościoła prawosławnego od władz świeckich: sprawa kościołów prawosławnych i ich dóbr powinna być niezwłocznie uregulowana w sposób słuszny.

Posel Sieriebriannikow domaga się dalszej natchimawstowej pomocy dla ludności województw wschodnich, zniszczonych przez działanie wojenne, odbudowania ich siedzib oraz przyznania ulstwien nader uciążliwych, które stały się przyczyną ubóstwa skutkiem kryzysu gospodarczego.

Podczas dyskusji, która nastąpiła po odczytaniu pos. Sieriebriannikowa, szereg mówców reprezentujących różne ugrupowania emigracji rosyjskiej wyraził nadzieję, iż państwo polskie w głębokim zrozumieniu potrzeb, uzna konieczność zaspokojenia żądań mniejszości rosyjskiej, celem ostatecznego ustalenia normalnych stosunków pomiędzy Rosją a Polską.

Clęzkie położenie społeczne i jego przyczyny

Warszawa. Senacka komisja gospodarkowa społecznego zastanawiała się nad położeniem gospodarstwa kraju. W dyskusji przemawiali sen. Truskier (koło żydowskie), Popowski (Z. L. N.) Osiniski (Wyzwolenie) i Misiołek (P. P. S.) Większość mówców podnosiła trudne położenie przemysłu, któremu grozi ruina. Przyznając zasługi przem. rosi Grabskiemu w sanacji waluty, stwierdzili, że o pożyczkę zagraniczną zaczął się zbyt późno starać, przez co sanacja jest utrudniona. Mówcy podnieśli stan małej wydajności pracy, zaznaczając, że wobec przedłużenia dnia roboczego w Niemczech, w Polsce trzeba będzie na pewien bliżej nieograniczony czas uczynić wyłom w naszej ustawie o 8-godzinnym dniu pracy. Powołano się przytem na rezultaty, osiągnięte w przemyśle hutniczym na Gór. Śląsku, gdzie wydajność ogromnie się

Zawiadomienie.

Na skutek reskrypty Pana Wojewody w Kielcach z dnia 18 XII 1924 r. L. Ad. 1311/1591 oraz pisma Komendy Uzupelnień Koni z dnia 3/1 r. b. L. 513 Magistrat wzywa posiadaczy koni, tych którzy nie dostawili do przelgladu zwierząt pociagowych w dniu 25/VII 1924 r., azeby je dostawili do przelgladu obowiazkowo 23 Stycznia r. b. punktualnie o 7 1/2 rano. Miejsce urzedowania Komisji Rynek Wielunski. MAGISTRAT.

„EXPRESS”

JEDYNE NAJSTARSZE CHRZESJAŃSKIE BIURO PROŚB, tłumaczeń i przepisowywania na maszynach

FRANCISZKA FRANCUZA

w Częstochowie, II-ga Aleja Nr. 42 m. 3. Tel. 4-90

w domu pod zegarem.

Praca szybka i dokładna. Oplaty niskie.

powiększyła, a równolegle z nią też zarobki.

Sen. Osiniski zaznaczył, że ceny inwentarza żywego szczególnie we wschodnich częściach Rzeczypospolitej są niskie, więc nie rolnicy są winni drożyz-

nie, lecz pośrednicy. Dalej powołuje podatek przemysłowy drożyzną. Dochodzi on do 15 proc. zanim artykuł pewien dojdzie do rąk konsumenta. — Sen. Misiołek przestrzegwał przed naruszeniem 8-godzinnego dnia pracy.

Jakie nieruchomości sprzedaje Rząd w woj. kieleckim? Kto ma pieniądze, niech kupi!

Rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia 1924 roku mają być sprzedane niżej podane nieruchomości, stanowiące własność państwa, na terenie województwa kieleckiego.

„Huta Błachownia” pod Częstochową, nadania gór. kopalni i huty wydzierżawione franko-rosyjskiemu Tow. 44,5 ha z gruntów wydzierżawionych franko-ros. Tow. do 9 listopada 1951 r., nadania wydzierżaw. warszawskiemu Tow., nadania na rudę wydzierżaw. S. Grabianskiemu (18. III 1920 r.), zakłady mechaniczne w Białogonie, 4 domy w Suchedniowie, nieruchomości po b. komorz. i nieruchomości po b. kordonie w Nowym Korczynie nad Nidą, nieruchomości po b. kordonie w Pawlowie, nieruchomości po b. komorach w Czelandzi, Niezdrzac, Gniazdowie, po b. kordonie w Modrzecowie, po b. komorz. w Bobrownikach, po b. kordonach w Sosnowcu, Zychciku, Podłężu Słazackim, Bielinach Kapitulnych, Baranach, Nowym Brzesku, Maciejowicach, Niewiarczy, Pielgrzymowcach-Prawdzie, Sierostawicach, Nieśulowicach, Syczach, — po b. komorz. w Syczach, — po b. kordonie w Burkach, po b. strażnicy w Olkuzi, po b. magazynach zbożowych: w Ostrowinie, Paradyżu, Drzewicach; — po b. kordonach celnych: w Łukowie, Borgorju, Zawichoście; — po b. komorz. celnej w Zawichoście.

Osady mlynskie i młyny w Goleździu—Flakowo, gm. Kozieglowy, Burkacie, gm. i wieś, Pomykacz, gm. i wieś, Kłobuck, Młyn Dolny, gm. Kłobucko, Kocin, gm. Mykanów, Makoszy, gm. Opatów, Malina, gm. Kłobucko, Ostrowy, gm. Miedzno, Zerdzina, gm. Panki, Sł-

mianka gm. Małoszecz, Zaraska gm. i wieś, Barycz gm. Ciepiałów, Kowalków gm. Miechów, Nowy Młyn gm. Skarżysko, Plewa gm. Rzepin, Łączna gm. Suchedniów, Marzysz gm. Szczeno, Baranek gm. Korzecko, Nowy Młyn gm. Korzecko, Korczyn-Piotrowiec gm. Snochowice, Psary gm. Bodzentyn, Serwis gm. Stupia-Nowa, Urbańszczyzna gm. Bodzentyn, Olszyna gm. Szydłówek, Płaskowice gm. Czermno, Zbrojów gm. Blizyn, Jaroski gm. Jedlnia, Miręń gm. Suskowlowa, Poświętne gm. Jedlnia, Plachta gm. Suskowlowa, Sieńki gm. Jedlnia, Trupień gm. Suskowlowa, Zagożdżon gm. Jedlnia, Jaksice gm. Miechów, Słodowice gm. Wielko-Zagorze, Golczewice gm. Rabsztyn, Grobla-Rosachacz gm. Wolbrom, Kleszczowo gm. Pilica, Stokowy-Imbramowice gm. Jangrót, Sredni-Imbramowice gm. Jangrót, Małoszyce gm. i wieś, Podchelmie gm. Grzegorzewice, Dąbrowa gm. Radonja, Radzice gm. Drzewica, Tarańska gm. Radonja, Chwalibogowice gm. Opatowice, Książnice-Male gm. Filipowice, Podłęże gm. Pińczów, Gzowice gm. Gzowice, Łosów gm. Kozłów, Mniszek gm. Wałanów, Orłów gm. Rogów, Bukowa gm. Osiek, Polanice gm. Polanice, Drogowia gm. Potok, — w gm. Wolica: Folwarki, Kąty, Stawy, Wolice, Mendrów i Podkorzenno gm. Potok, Kuźnica-Grodzisko gm. Chrzastów, cegielnia Kłobucko gm. Kamyk.

Grunty i budynki po b. komorach celnych: Granica pow. będziński, Częstochowa, Herby Polskie, Sandomierz, Obiekoń pow. stopnicki.

Grunty i budynki po b. kordonach celnych: Rataje i Pawłów pow. stopnicki.

W sprawie ochrony. Dzieci dla ochrony czy ochrona dla dzieci?

Jeśli ochrony istnieją dla dobra dzieci, to powinny być czynne cały rok, a zwłaszcza przez zimowe miesiące, gdyż w tej porze najwięcej my rodzice potrzebujemy opieki dla naszych dzieci, a którą to opiekę dać nam może tylko ochrona. Jak słyszymy, ochrony w Warszawie jedynie z przerwą ferji świątecznych, — czynne są cały rok, a w czasie letnich wakacji pań ochroniarek dziećmi opiekują się płatne zastępczynie.

Jak więc widzimy, sama myśl o zimowych wakacjach ma podkład wyłącznie materialny: niechęć do kupna węgla i opłacania zastępczyń. Na małą frekwencję dzieci w styczniu i lutym wpłynęła wyjątkowo osira i śnieżna zima z r. wskutek której i szkoły średnie i powszechnie były nieczynne przez pewien czas.

Mamy przeto nadzieję, że Zarząd miasta nie będzie się powodował drobniogw oszczędnością i jak najrychlej uruchomi nam ochronki.

J. Kazubaka.

Madonna

(Z teki włoskiej)

Przystanałaś wśród kwiatów, co różowo kwitną. Wkoło wzgorza, melodją grające błękitną. Tyła słońca i złota... blaski w oczach rosną... Pośród łąki wiosennej jesteś sama wiosną!

I myślę, gdy tak słońce czary wokół czyni. Ze małował cię niedgdy stary Vivarini. W zachyceniu obaczył twoich spojrzeń blaski. Co na dolę człowieczą patrzy pełne łaski.

Jan Pietrzycki.

Piękne Czytelniczki! zbadajcie czy prenumerata „Gońca Częstochowskiego” jest opłaconą. Jeżeli nie, to ucyńcie to same, lub przypomnijcie o tem mężom i żądajcie, by jak najprędzej przesłali pieniądze do Administracji II Aleja Nr. 26 lub III Aleja Nr. 52.

KRONIKA

- Odpust na Jasnej Górze. Z racji przypadającej na ub. czwartek uroczystość św. Pawła; pustelnika, patrona zakonu OO. Paulinów, na niedzielę dzisiejszą wyznaczony został odpust w bazylisce Jasnogórskiej.

Suma uroczysta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, procesją i kazaniem odprawiona będzie o godz. 10 i pół rano, pozmtem odbędzie się, jak zazwyczaj, liczne nabożeństwa.

- Sergio Kuruliszwili w Częstochowie

Znany działacz i poeta gruziński, p. Sergio Kuruliszwili w przejeździe do Sosnowca, gdzie w niedzielę, dn. 18 b. m. odbędzie się Akademia ku czei Gruzji, zatrzymał się w Częstochowie i złożył wizytę p. prezydentowi miasta.

Zamiarem municypalności jest urządzenie w Częstochowie Akademje ku czei bohaterskiej Gruzji w przyszłą niedzielę, dn. 25 b. m.

- Od Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 8 str. druku.

Sprawa Kanalizacji i wodociągów w Częstochowie

Roboty wstępne rozpoczęte zostaną w początkach lutego lub w końcu stycznia.

W myśl uchwały Rady Miejskiej z dn. 28 grudnia r. ub. podpisana została u notariusza w dn. 15 b. m. ostateczna umowa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, ustalająca warunki pożyczki: werykacyjnej 2,500,000 dolarów na kanalizację i wodociągi m. Częstochowy. — W imieniu municypalności m. Częstochowy umowę podpisał prezydent dr. J. Marczewski oraz lawnik L. Niepręcki.

Spodziewanem jest, że biuro studiów, które ma przeprowadzić roboty wstępne, a więc kosztorysy, plany techniczne i t. p., roboty te rozpocznie w początkach lutego, lub też nawet w końcu stycznia. Rozpoczęcie robót przygotowawczych w końcu bież. mies. mialomione jest od tego, czy w tym terminie będą odpowiednie pomieszczenia dla niezbędnych urzędów.

Roboty wstępne zakończone być muszą najdalej w ciągu 6 miesięcy.

- „Sobotka” w Domu Oficera. Dzisiaj, w sobotę o godz. 8-jej wiecz. w Domu Oficera (Kościuszki 24) odbędzie się zabawa taneczna p.n. „Sobotka”, która, jak zwykle, zgromadzi liczniejszego grono towarzyskie.

- Bal oficerów garnizonu miejscowego. Jak się dowiadujemy, bal oficerów garnizonu Częstochowskiego, który to bal w roku zeszłym cieszył się tak wielkimi powodzeniem, odbędzie się 21 lutego w salonych hotelu „Polonia”.

- Reduta Straży Ogniowej. Doroczna wielka reduta Straży Ogniowej odbędzie się w dn. 7 lutego r. b. Jak się dowiadujemy, gospodarz rozpoczęł już przygotowania, aby reduta wypadła jak najwspanialej.

- „Sztuki piękne.” Miesięcznik „Sztuki Piękne” Nr. 4 z dnia 15 stycznia 1925 r. pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Interesująca treść: Pod-



Ceres
oszczędza pieniądze.

„Konserva”

Fabryczny skład ul. Ogrodowa Nr. 79

poleca:

Konfitury, Jemsy, Kompoty, szynki, sery, fasole, kasze, marmoladę w skrzyżkach i wyśmienite wina owocowe sporządzone na wzór francuskich win gronowych.

„Konserva”

Teatr „Odeon”

ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od soboty 17 do poniedziałku 19 Stycznia

TYLKO 3 DNI!

Szczegóły w programach.

Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczor.

Prawo pierwszej nocy...

przepiękny dramat sensacyjny - erotyczny w 7-miu wielkich aktach według znanej powieści

„Skalny Rycerz”

słynnej Thei Harbou autorki „Indyjskiego Grobowca”

Dla polskiego ekranu opracował STANISŁAW SIEROSŁAWSKI.

W rolach głównych:

słynny Rudolf Klein Rogge i przesłiczna Lucja Mannheim.

NAD PROGRAM: „On” się ożenił Arcyżabawna farsa w 2-ach aktach z HAROLD LLOYD'EM w roli głównej.

Teatr „Nowości”

I-sza Aleja Nr. 12.

Dziś i dni następnych.

Ostatni seans o godz. 9.30 w.

Sala dobrze ogrzana.

Uroczą — pełną wdzięku — nigdy niezapomniana gwiazda filmowa

LUCY DORAINÉ

w ostatniej swej kreacji w przepięknym dramacie pod tytułem:

MODELKA Z MAGAZYNU MÓD

nieporównana gra, piękna wystawa, cudowna reżyserja i najpiękniejszy uśmiech niezrównanej gwiazdy czynią obraz ten nadzwyczaj piękny.

WEZWANIE.

Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1900 i 1901, zamieszkałych na terenie miasta Częstochowy, ażeby zgłosili się wraz z dokumentami wojsk., oraz kartami mobilizacyjnymi w tutejszym Magistracie ul. Dabrowskiego Nr. 10, pokój Nr. 1, w następującym alfabetycznym porządku:

We czwartek dnia 22-go stycznia 1925 roku zgłasza się ci,
których nazwiska zaczynają się na litery: A. B. C. D. E.
Dnia 23-go stycznia r. b, w piątek " " " F. G. H. I. J.
" 24-go " " " w sobotę " " " K. L. M.
" 26-go " " " w poniedziałek " " " N. O. P. R.
" 27-go " " " we wtorek " " " S. T. U. W. Z.

Częstochowa, dnia 17.1.25 r.

Magistrat.

FARB. WYR. CUKIERNICZYCH

UNJA

III ALEJA Nr. 54.

!PĄCZKI!

codziennie świeże nie wy-lączając świąt i niedziel

HERBATNIKI-CUKRY
CZOKOLADKI-WAFLE

GIMNAZJA

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKICH SZKOŁ. ŚREDNICH

(Miedziana 27)

Przyjmują do dnia 30 stycznia włącznie zapisy uczniów do klas: wstępnej, 1, 2, 3, 4 i 5. Uczenie do klas: wstępnej, 4 i 2.

Kancelaria otwarta codziennie od godz. 9-ej do 13-ej.

-05

DYREKCYJA GIMNAZJUM.

Wszelkiego rodzaju FUTRA w wielkim wyborze

POLECA

S. Krauskopf, I Aleja 12.

Pracownia została powiększona, jest prowadzona pod kierownictwem specjalisty i przyjmuje wszelkie obalunki. CENY PRZYSTĘPNE.

Najlepsze z Krajowych piw!

porter, jasne i eksportowe z brow. Habermusch i Schiele w Warszawa.

Eksport Pomorski, Oryginalne Grodziskie

oraz lemoniady na czystym cukrze własnego wyrobu Jan Płomiński, Częstochowa, Kościuszki 8.

Skład Futer

i pracownia kuśnierska

M. AJDELMAN

ul. Piłsudskiego 5, i piętro tel. 385.

Poleca po cenach przystępnych wielki wybór galanterji futrzanej, gotowe futra męskie, oraz palta damskie, łokowe, karakulowe, biberetowe, malpie, itp. podług najnowszych modeli

Wielki wybór skór ek pojedynczych i białów.

Prosimy o odnowić prenumeratę

18) AUGUST SZENOA.

Seńska ręka

Romans historyczny z chorwackiego.

Posepny świecznik słabe rzucił światło na kamienną długiej sali posiadkę, na zakopane obrazy świętych z zakonu Franciszka Serafińskiego, na wielki dzban miedziany, stojący na środku stołu, na męskie junackich Senian obłócz. Na ogromnym kamiennym komynie płonął ogień wesoly. Było tu ciepko i mło, to też panowie mało zwazali, że wicher gwałtownie bil w okna, i przy krę pski w piecach wyprawał.

Na prozdzie stołu siedział ojciec Wiktor, człowiek z czarnemi, przenikliwymi oczami, z bardzo rozumna twarzą, obok niego kapitan Danilo Barbo, książkę Marcina Posedarica, wojewo dowie Jerzy Dánielcz i Jerzy Orłowicz, burgrabia Wuk Hreljanowicz, szlachta i starostowie Wuk Maliaszewicz, Antoni Mikulcz i Michał Radicz — ludzie dzielni i zorni, a nieco dalej, blisko pieca z założonemu na brzuchu reklam, drzemał notariusz miejski; ojciec gwardjan pilnie nalewał z miedzianego dzbana w kieliszki czerwone dalmatyńskie wino, a goście popijając, rozmawiali bardzo żywo, ma chając gwałtownie reklam.

— Jak mi Bóg miły, książkę Marcinię, rzekł kapitan Barbo, przeciągając się i lewą ręką brząkając w miedziku

srebrnymi pieniędzmi, a prawą wając w stół — dobrze ci się poszczęściło, dzielnego dostaniesz zięcia. Teżi chto pak z ciebie Jerzy, dobrą masz głowę i dobrą rękę. Patrzenie, jak się młodzie niecz zaczerwienił! Na Boga, czego się wstydzi, przecież nie jesteś dziewczyną? Niech cię Bóg ma w swojej opiece, młody junaku! i ciebie i twą narzeczona!

I kapitan podniósł kielich i za nim wszyscy goście krzyknęli: — Za zdrowie Jerzego!

Jerzy pokornie podziękował.

— Hm! rzekł kapitan, klaszcząc językiem, gdy wychylił czaszę, grzeje twoja kapka — Ojeze gwardjanie! widzę, że mało martwisz się iż weneckie galery masz port otaczają, gdyż albo twój piwica dna nie ma, albo ten napój cudowny, w miedziankach aniłowicie skrzydlaci przynieśli ci po nad okręta mi tego psa weneckiego, Pasevaliga!

— Chwała Bogu, jeszcze nam bezcki nie wyschły — odrzekł gwardjan śmiejąc się i nalewając kapitanowi, znalazłaby się u nas biedokony jeszcze niejedna kropelka dla tych jasných panów, którzy jak myślę, nie mogą się skarżwać... — Ze pater Wiktor nie ulula spragnionych, smuknął kiwając się senny notariusz.

— No, jeśli nam bezcki nie wyschły — rzekł, śmiejąc się Wiktor — to nie wyschła także kiesa waszmości, gdyż sądząc po srebrnym brzęku w waszym miedziku

— Ha, ha, ha, krzyknął kapitan, za brzuch się chwytając, czyście słyszeli panowie, jaki to obmownik z ojca Wiktor? No! i kapitan rzucił srebrny pieniądz na stół, no, czytacie, co tu napisane. Niema tu ni lwa skrzydlatego, ni nazwiska doży Pawła Ciogno lub Marina Grimani — ale, jak m Bóg miły, nie znajdziecie także ani wizerunku cesarza Rudolfa, ani arcyksięcia Ferdynanda. Pieniądz pochodzi od nieboszczyka arcyksięcia Karola. Z tego każdy rozumny człowiek może wyciągnąć wniosek, że to ani wenecki jurgiel, ani żold cesarski, którego za Ferdynanda nie dostalem jeszcze, ale okruczy ze szczęśliwych czasów. No? Czy tak? i kapitan nachylił głowę.

— Kapitanie, zawolał burgrabia Wuk Hreljanowicz, bijąc Danila w plecy, wesoly z ciebie towarzysz i poczdwy człowiek, ale powiedz mi, na Boga, czemu nosisz na swem sercu te trzy srebrne krzyże, jakby jaki znak śmierci. Powiedz, co to takiego. —

— Tak, to znak śmierci! krzyknął Barbo, zrywając się na równe nogi i oczy zabłysnęły mu żarem; ale dajmy temu pokój, Wuku! i siadaj, ponuro spuścił głowę.

— Mów, Danilo, co to takiego? pro sił książkę Marcini.

— Mów, nalegali wszyscy.

— Dobrze, powiem, i kapitan pod niósł głowę, a wychyliwszy kielich, roz począł: Te trzy krzyże znaczą śmierć — znaczą zemstę. Słuchajcie. Jest tam lat dwadziecia. Byłem młody i

pełniłem obowiązek chorążego w strzelcach krainkich w Gorycy. Strzegłem granicy od Weneccjan. Przy sobie miałem matkę i siostrę. Pochodzimy ze starej szlachty, gdzieś z Włoch, a leśmy żołnierze — żyjemy ze śląskiej płacy i kieszona zawsze u nas pustą. Oprócz mojej pensji, nie mieliśmy nic więcej prócz dwóch tysięcy cekusów, z tych tysiąc zamknęliśmy na klucz, aby czekały, póki siostra za mąż nie pójdzie. Moja siostra! Boże miły! Pienka była ta złotowłosa dziewczina, jak róża, jak gwiazda, jak anioł! — Na imię jej było Cariotta. A taka była wstydytwa, słodka, miła — ach! Nie jestem poetą, i nie opiszę wam jej nalezycie, ale mówię wam w kościele piękniejszego nie widzieliście aniota. — Zyliliśmy cicho w zakątku, ja chodzącem koło służby wojennej, matka zaś i siostra pracowały w domu. Nie piłem, nie grywałem w kości, a ponieważ nie widywano mię, za wesolých hulankach, towarzysze nadalili mi przezwisko „święty Danilo”. Co mię to mogło obchodzić? żyłem, bawiąc się z matką i złotowłosą siostrą.

Byliśmy szczęśliwi, bardzo szczęśliwi. Naraz oddział mój dostał rozkaz, aby ruszył na granicę wenecką; trzeba było kobiety zostawić w Gorycy. Matko! i tak choroba nie pozwałała wychodzić z domu, a prztem, co po kobietach w żołnierskim namiocie. Było mi jakoś ciężko na duszy, a gdy pewnego poranku doboż zywiał moje kompanie w pochód, serce mi się krajało.

Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przyjmuje (Kancelarja) Stow. Kupców Polskich Alcja III-cia Nr. 54. —

Apteczne składy.

- Wacław Orzeł Alcja 46.
- Banki.**
- Bank Związków Ziemiań Sp Akc. Alcja 22.
- Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Częstochowie Piłsudskiego 3.
- Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwo wie, Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marji 18 Tel. 129 dyżurny tel. 419.
- Cegielnie.**
- Cielczyński, Piątkowski i Hofman ul. Spadek 1 w Częstochowie. Wyraabia cegły maszynowe i żassonowe.

Drakarnie.

- F. D. Wilkoszewski Alcja Nr. 52.
- Dentysty.**
- St. Perczyński ul. Dąbrowskiego 11.
- Fabryki cukrów.**
- Piast Dębki ulica Piłsudskiego 17.
- Handle Win, Likierów i Wódek.**
- W. J. Kiechnowski II Alcja Nr. 21.
- Kollegjarnie.**
- B. Omachowski II Alcja Nr. 39
- Mechaniczno-Sigarsarkie Zakłady**
- S. Laurman i S-ka z ogr. odp. ul. Kościuski 7 telefon 2-38.
- Młyny parowe.**
- B-cia Pile Krakowska 155.
- Techniczno-handlowe biura i domy.**
- „Promień” Alcja 30
- Skład kawy, herbaty, kakao.**
- „Makle Kawa” Leon Piotrowski Alcja 24.
- Zakłady Mleczlano-Koljarckie.**
- Józef Binert ul. Waly Nr. 8.
- Zelazne wyroby i kuchenne naczynia.**
- Witold Nowicki II Alcja 35.
- Edmund Heine Wieluński Rynek 54 (d. własny)

Poleca także: maszyny i narzędzia rolnicze, oleje, smary, nafte, smoły, papy, gwoździe, cement, gips, różne artykuły budowlane i trzeźnię

Muszyzyczne Instrumenty

Zebroerski W. ul. Kordeckiego 35. Specjalność reperatury gramofonów

W. ORZEŁ skład apteczny
III Aleja 46.
poleca:

Perfumerję krajową i zagraniczną w wielkim wyborze **po cenach konkurencyjnych.**

Firma „Patefon” UL. PANNY MARJI Nr. 19.
Poleca na gwizdankę największy wybór zabawek:
Konie, Wózki, Drezynki, Rowerki, Piłki Sportowe Gry towarz., Bujanki dla dzieci i starszych.

Instrumenty Muzyczne:
Skrzypce, Mandoliny, Gitary, Harmonijki, Struny i wszelkie przybory.

Wielki Wybór Gramofonów
i płyt najnowszych nagrań i koledy.



Płyty „Pathé” nadeszły.

Naprawy gramofonów na miejscu.

NACZYNIA KUCHENNE
EMALJOWANE WSZELKICH FABRYK

POLECA:
SKŁAD WYROBÓW EMALJOWANYCH
KIESZCZYŃSKI i RADŁOWSKI

CZĘSTOCHOWA, UL. ŻELAZNA Nr. 11.
OBÓK KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO

Na warunkach dogodnych
poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuski 26. Tel. 341.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabnety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema, biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dzieciinne, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki itd. Wyroby koszykarskie Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

JEDYNY CHRZEŚCIAŃSKI KANTOR PRZEWOZOWY
Józefa Kossowskiego

w CZĘSTOCHOWIE.
ul. św. Stanisława Nr. 5, dom własny, tel. 493.
Egzystujący od roku 1905-go.

WYNAJMUJE:

Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czem ma zaszczyt zawiadomić Sz. klientelę.

Obsługa solidna i szybka.

Skład Sukna i Kortów

D. ZYSSER

Częstochowa, I Aleja 2 w podwórzu tel. 4-59.

NA SEZON ZIMOWY
poleca najlepsze gatunki wełurów i dubelfasów, najmodniejsze zamieszki wytłaczane na palta damskie kamgarny, sukna, gabardiny, marenę uczniowskie itp

Wielki wybór! Ceny najniższe!
Uwaga! **Zamówienie na spódnicy do fakt.** Uwaga!

P. DĘBSKI **FABRYKA**
Cukrów i Czekolady

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17
telefon 22.

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ
„FEMINA”

ALEJA II-ga Nr. 36.

Poleca w wielkim wyborze: suknie bluźki, pończochy, bieliznę, chustki, rękawiczki, koronki i t. p. oraz rzeczy najwykwintniejszych do najprostrzych.

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie.

Mocne dyżury lekarzy chorób akuseryjnych.
17-go Stycznia r.d.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego № 5.
18-go Stycznia r.d.

Dr. Grunwald Kościuszki 17.

Mocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
17-go Stycznia r.d.

Dr. Le Castell ul. Stanisława 5
18-go Stycznia r.d.

Dr. Rousseau Szpital Wojskowy

Lekarz-Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 19
Telefon № 250.

Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.
Dla Członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny niższone.

LEKARZ-DENTYSTA
Henryk Lejzerowicz

ul. Kilińskiego 3 (wejście ze strony Kasy Scharbowej).

Przyjmuje codz. od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Glicerostat ziarnisty „ORBIS”
czysty i z żelazem

Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Kczywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Zadać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Pâte de Prelats
„PERFECTION”

Idealny środek do rąk. Zapobiega odmrożeniom i nadaje aksamitną delikatność i śnieżną białosć rękóm.

Nabywać można w pierwszorzędnych aptekach i drogerjach.

SKŁAD GŁÓWNY — na CZĘSTOCHOWĘ
T-wo „ORBIS” Sp. Akc.
Kościuski 16

Choroby — zolakła, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy itp
Szwajcarskie gorzkie ziola
Dr. Bauera

Sprzedają apteki i składy apteczne

Choroby piersiowe
Balsam Thiocolan Age
używa się za porady lekarza
Sprzedają apteki i składy apteczne
Apteka A. Opactwa w Warszawie.

ZAMIAST TRANU
UŻYWA SIĘ

STROP JODO-FOSFOROWY I FOSFORAN „ORBIS”
(Str. Jodo-taniolowy i FOSFORAN) **ZAMIEJENIA TRANU**
FOSFORANOWY SŁABY, CZYLI
FOSFORANOWA ŚLIZKIŁA

Wzrost Trans dla Froceni, i Handlu aptecznego „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

KREM, PUDER i OTRASKI
„ABARID”

odluszczają naskórek, zapobiegają tworzeniu się zmarszczek, konserwują cerę nadają twarz aksamitną delikatność i świeży młodzieńczy wygląd. Do nabycia we wszystkich drogerjach i aptekach.

Skład główny na Częstochowie.
T-wo „ORBIS” Sp. Akc.
Kościuski Nr. 16.

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego
młasta Częstochowego

podaje do wiadomości p.p. członków, że poczynając od dnia 1 stycznia r. b. rozpoczęła przyjmowanie raty styczniowej od pożyczek zwałużowanych.

Raty półroczne winny być wpłacone do dnia 31 stycznia 1925 r. po tym zaś terminie liczona będzie kara.

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA GORSĘTÓW

„Józefa”

III Aleja Nr. 54.

Posiada na składzie w dużym wyborze: biustonosze, gorsety higieniczne, pęzy biedrowe i brązowe zalecane przez lekarzy i t. p.

Reperacje przefasowania i pranie.
Nagrodzona medalem. — Ceny umiarkowane.

Na Wypłatę!
towary na ubrania, palta i kostjumy
poleca:

Skład kortów i wełen
L. Dawidowicz

Częstochowa
I Aleja № 7. — Telefon № 74.

Chrześcijańska Fabryka Mydeł
„ZGODA”
w Częstochowie, Zielona 31
poleca:
mydeł w najlepszym gatunku.

Przyjmuję bieliznę
do mycia i kąta
III Aleja 27, i piętro.
Białoblika. — Ceny b. przystępne

WĘGIEL DRZEWO
i **ZIEMNIANKI**

Najtaniej sprzedaje firma
Przedsiębiorstwo Opalowe „Spójnia”
A. Palusiński
Częstochowa, Kościuski 46.
Telefon Nr. 280.

POSPIESZNA PRALNIA
BIELIZNY
OKAZ CHEMICZNA
pod firmą
„JADWIGA”
w Częstochowie, ul. Strzeżacha Nr. 17
przyjmuje bieliznę czystą, męską jak również gorsety, kostjomy, palta, garniturz meble damskie i dziecięce.

PO CENACH BARDZO ZNIZONYCH.